



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Dziś rusza
Forum Ekonomiczne**
| s. 3



**»Bez korzeni każde
drzewo jest słabe«**
| s. 4



**Falstart Banika
w Lowosicach**
| s. 8



Już tylko miesiąc do wyborów

WYDARZENIE: 25 list wyborczych, 1281 kandydatów. Tak wyglądają przedwyborcze statystyki w województwie morawo-śląskim. Wybory samorządowe na szczeblu wojewódzkim odbędą się 7 i 8 października, w tym samym terminie, co wybory do jednej trzeciej Senatu RC.

Rada Województwa liczy 65 członków. 24 mandaty posiada socjaldemokracja, 20 mandatów komuniści, dziewięć obywatelscy demokraci, siedem chrześcijańscy demokraci i pięć niezależni. Po nadchodzących wyborach podział sił może ulec dość znaczącej zmianie. Sondaże przedwyborcze wskazują na duży potencjał ruchu ANO 2011, którego preferencje wzrosły także w naszym województwie. Ośrodek Analiz i Badań Empirycznych SANEP opublikował w sierpniu sondaż, z którego wynika, że w województwie morawo-śląskim największe szanse na zwycięstwo w październikowych wyborach mają ČSSD i KSČM. Respondenci, którzy są już zdecydowani, kogo będą głosowali, przyznali obu lewicowym partiom zgodnie po 18,1 proc. głosów, depczącemu im po piętach ruchowi ANO 15,3 proc. głosów. ODS może liczyć na 6,1 proc. głosów, KDU-ČSL 6,4, koalicja SPD + SPO 5,5 proc.

Liderami najbardziej znanych partii i ugrupowań startujących w październikowych wyborach w naszym regionie są (w kolejności wg przydzielonych numerów list wyborczych): ODS – Jakub Unucka, wiceburmistrz Klimkovic, ČSSD – Miroslav Novák, obecny hetman wojewódzki, KDU-ČSL – Lukáš Curylo, dyrektor Caritasu RC, ANO 2011 – Ivo Vondrák, rektor Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego, KSČM – Josef Babka, 1. zastępca hetmana wojewódzkiego, Niezależnych – Liana Janáčková, burmistrz jednej z ostrawskich dzielnic.

Na tegorocznych listach kandydatów znajdziemy kilka osób z polskiego środowiska. Największe szan-



Wybory samorządowe na szczeblu wojewódzkim odbędą się 7 i 8 października.

se na fotel radnego, biorąc pod uwagę miejsce na liście wyborczej i liczbę mandatów danej partii w Radzie Województwa, mają trzy osoby: Stanisław Folwarczny, 53-letni wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Paweł Kawulok, 36-letni prawnik z Gródka, obecny radny wojewódzki i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych, oraz Henryk Małysz, 39-letni referent z Suchej Górnej, który także jest radnym wojewódzkim i członkiem wspomnianej komisji. Folwarczny startuje z 5. miejsca na liście ODS, Kawulok z 18. na liście ČSSD, Małysz z 21. na liście KSČM. Drugi Polak – komunista, który obecnie jest radnym wojewódzkim, Karol Wiewiórka (wiceprezydent Karwiny) figuruje na bardziej odległym, 35. miejscu. Mniejsze szanse na wybór ma także Andrzej Szyja, wicedyrektor PSP im.

Gustawa Przeczka w Trzyńcu i radny Karwiny, który został wpisany na 17. miejsce listy KDU-ČSL.

– Liczę na poparcie moich wyborców, na to, że oddadzą na mnie głos preferencyjny, lecz wszystko zależy przede wszystkim od tego, czy ODS przekroczy 5-procentowy próg wyborczy. Jeżeli tak, to może mieć w Radzie Województwa 5-6 przedstawicieli. Sondaże przedwyborcze są lekko optymistyczne, w skali ogólnokrajowej mowa jest o 8-11 proc. dla ODS, w województwie morawo-śląskim pozycja tej partii jest trudniejsza, lecz jestem optymistą – powiedział „Głosowi Ludu” Stanisław Folwarczny. Wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, zastępca przewodniczącego Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC, ma w tym roku o wiele większą szansę na mandat niż cztery lata temu, kiedy starto-

wał z odległego, 32. miejsca na liście.

Kandydaci ČSSD i KSČM – partii, które tworzą aktualną koalicję rządzącą w województwie, optymistycznie wyrażają się o swych szansach w nadchodzących wyborach. Paweł Kawulok i Henryk Małysz przekonują, że mieszkańcy regionu widzą wyniki pracy wykonanej przez ostatnie cztery lata i dlatego ponownie będą głosowali na ich partie. – Biorąc pod uwagę wyniki sondażów oraz poprzednich wyborów, oczekuję wyniku zbliżonego do tego w 2012 roku, czyli 24-26 mandatów dla socjaldemokracji. W tej sytuacji mam realną szansę ponownie wejść do Rady Województwa. Zależy także od tego, czy wyborcy dadzą mi głosy preferencyjne – powiedział Kawulok w rozmowie z „Głosem Ludu”.

DANUTA CHLUP
Ciąg dalszy na str. 2

ZDARZYŁO SIĘ

ANGLICY JUŻ NIE CHCĄ POLAKÓW?

Po zeszłotygodniowych doniesieniach o brutalnym ataku na Polaków w Wielkiej Brytanii wiele osób zadaje sobie pytanie, czy ich bliscy, którzy wyjechali na Wyspy, są tam bezpieczni. Po Brexicie, decyzji o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej nasiliły się tam znacznie ksenofobiczne nastroje.

W niedzielę w Harlow odbył się marsz milczenia, upamiętniający śmierć zabitego Polaka, w którym wzięło udział ponad 700 osób. W kilka godzin po pokojowej manifestacji znów pobito Polaków. MZS podaje, że opuścili już szpitale i ich zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Sprawcy napadów nie zostali jeszcze ujęci przez brytyjską policję.

Przypomnijmy: kilka dni wcześniej, w sobotę 30 sierpnia, grupa nastolatków pobiła śmiertelnie 40-letniego Polaka i bardzo ciężko raniła jego kilka lat starszego kolegę. Tragedia miała miejsce w Harlow, 80-tysięcznym miasteczku w południowo-wschodniej Anglii, gdzie mieszka ponad 1,5 tysiąca Polaków, którzy są tam najbardziej liczną mniejszością narodową. Wiele wskazuje na to, że zarówno zeszłotygodniowe zabójstwo, jak i niedzielne pobicie były motywowane nienawiścią narodową.

W Anglii przebywa obecnie ponad 520 tysięcy Polaków, a także 25 tysięcy Czechów, których rodziny zaczynają martwić się o ich bezpieczeństwo. W związku z ostatnimi incydentami z udziałem polskich emigrantów interweniują już władze Polski. Wczoraj po południu do Londynu udała się delegacja polskich ministrów, w tym szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski. – Wizyta polskiej delegacji w Londynie ma przynieść deklarację strony brytyjskiej, że bezpieczeństwo Polaków będzie zapewnione – mówił Rafał Sobczak z MSZ. (aha)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 15 do 19 °C noc: 13 do 9 °C wiatr: 2-6 m/s
dzień: 21 do 25 °C noc: 13 do 9 °C wiatr: 2-6 m/s

Dorastanie do Sienkiewicza

W sobotę w całej Polsce odbyło się Narodowe Czytanie. Jednym z wielu miast, w którym przygotowano czytelniczą ucztę, był Cieszyn. Na Rynek wszystkich chętnych do zmierzania się z „Quo vadis” zaprosiła Biblioteka Miejska. Pojawili się około 150 osób. Przygotowano sporo atrakcji. Każdy kto przyniósł własny egzemplarz książki Henryka Sienkiewicza, mógł otrzymać pamiątkową pieczęć pary prezydenckiej.

– Ponadto poszukiwaliśmy najstarszych wydań „Quo vadis”. Mieszkańcy przynieśli sporo rarytasów, a najstarszy egzemplarz był datowany na 1924 rok – poinformowała Izabela Kula, dyrektor Biblioteki Miejskiej.

Na Rynku pojawiła się m.in. Ewa Sikora z Czeskiego Cieszyna. Wzięła ze sobą wydanie z 1953 roku. – Pochodzi z biblioteki mojej mamy, a oparała ją Helena Karpińska, co jest bardzo cenne – przyznała. Pracownicę czeskokieszyńskiej biblioteki zapytaliśmy, czy Sienkiewicz przemawia dziś do młodego pokolenia.

– Jak jest to lektura obowiązkowa, to uczniowie przeczytają. Po inne tytuły raczej nie sięgają, młode pokolenie musi dorosnąć do Sienkiewicza. Mam taką jedną czytelniczkę po czterdziestce. Coraz chętniej sięga po klasykę. Przyznała, że w czasach gimnazjalnych ta lektura niewiele jej mówiła, dopiero dziś może ją ocenić – dodała Ewa Sikora. (wot)



Fot. TOMASZ WOLFF

Ewa Sikora z „Quo vadis” z 1953 roku.



16104

KRÓTKO

WYPADEK
NA KOLEI

OLBRACHCICE (dc) – Służby ratownicze zostały wezwane w niedzielę po godz. 9.00 do tragicznego wypadku na kolei. 21-letni mężczyzna wpadł pod pociąg. W stanie krytycznym został przetransportowany śmigłowcem do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie-Porubie.

* * *

AKTYWNI
SENIORZY

TRZYNIEC (maki) – Wraz ze zbliżającą się jesienią startuje bogaty program trzynieckiego Klubu Seniora. Imprezą miesiąca będzie olimpiada sportowa, która odbędzie się 23 września od godz. 9.00 w miejscowym Domu Dzieci i Młodzieży. Organizatorzy zachęcają również do warsztatów kreatywnych czy komputerowych. Poniedziałki przeznaczone są już tradycyjnie na gry planszowe i karty. Po wakacjach ruszyło również popularne Senioregimnastykum. Najbliższy wykład, poświęcony Wietnamowi, odbędzie się 29 września.

* * *

NIETYPOWE
ZAWODY

WĘDRYNIA (maki) – W miejscowym parku sportowym odbyła się w sobotę Olimpiada Gmin Partnerskich. Nietypowe zawody, których tematem przewodnim był amerykański western, przyciągnęły do Wędryny 12 drużyn z RC, Polski i Słowacji. Rywalizowano m.in. w westernowym slalomie czy złotej gorączce. Imprezie towarzyszyły atrakcje dla dzieci, konkurencje dla publiczności i kuchnia regionalna.

* * *

CZAS
NA RECYKLING

TRZYNIEC (maki) – Już po raz szósty ruszył tzw. Żelazny tydzień, czyli akcja organizowana przez spółkę Elektrowin. Przedsięwzięcie ma służyć szerzeniu informacji nt. surowców wtórnych i recyklingu. Akcja trwa od 5 do 16 września w dziesięciu czeskich, morawskich i śląskich miastach RC. Jedno ze spotkań o charakterze edukacyjnym i rozrywkowym odbędzie się na trzynieckim Placu Wolności w najbliższy czwartek.

* * *

NOWE EKRANY
MOSTY KOŁO JABŁONKOWA

(maki) – Wzdłuż obwodnicy gminy powstaną ekrany akustyczne o całkowitej długości sześciu kilometrów. Projekt realizowany będzie w dwóch etapach. Budowa pierwszych ekranów, które znajdują się po prawej stronie drogi (jadąc z Jabłonkowa), rozpocznie się w przyszłym roku i potrwa dwa lata. Kolejny etap realizowany będzie w latach 2020 do 2021.

Pierwsze dni nad Bałtykiem



Młodzież zwiedziła Westerplatte.

W sobotę zaczęła się kolejna edycja Zielonej Szkoły nad polskim morzem. Bałtyk powitał siódmostoklasistów z Zaolzia piękną, upalną pogodą. – Pomimo że poprzednią noc spędziliśmy w autokarze, to cała grupa pilnie pracowała zgodnie z zaplanowanym harmonogramem dnia. Po przyjeździe szybko rozlokowaliśmy się w pokojach, uczniowie sporządzili specjalne wizytówki na drzwi. Niektórzy „zaliczyli” już pierwszą kąpiel w morzu. Po południu wszyscy bawili się w zwi-

ady, a później stworzyliśmy mapę z ciekawymi obiektami i zabytkami, które warto zwiedzić w Chłapowie – dzieli się pierwszymi wrażeniami z Zielonej Szkoły Elżbieta Wania, kierowniczka pierwszego turnusu tegorocznej Zielonej Szkoły.

Niestety w niedzielę pogoda nie była już tak łaskawa. Jedna grupa młodzieży w strugach deszczu zwiedzała Gdańsk. – Mieliśmy doskonałego przewodnika, więc nawet w takich trudnych warunkach uczniowie byli bardzo zainteresowani gdański-

mi zabytkami i historią tego miejsca – mówi Elżbieta Wania. Z powodu deszczu plany wycieczki musiały ulec małej modyfikacji i zamiast mola w Sopocie wszyscy schronili się w pięknej (i suchej) katedrze w Oliwie. Druga grupa spędziła przedpołudnie na ciekawych zajęciach, a po południu udała się na krótki spacer nad morzem – podobno w deszczu jest najzdrowiej.

Wieczorem wszyscy uczestnicy schronili się w ośrodku. Uczniowie zapoznawali się i przygotowywali bar-

dzo ciekawe prezentacje o swoich szkołach. Wspominani byli między innymi polscy nobliści, a zarazem patroni szkół – Henryk Sienkiewicz i Wisława Szymborska. Przywołane były też sylwetki znanych Zaolziaków: Stanisława Hadyny, założyciela Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” i pisarza Wilhelma Przeczka. Pod koniec dnia jeden z nauczycieli opowiedział o swojej wakacyjnej wyprawie na szczyt Kazbek w Gruzji i zainspirował wszystkich do odkrywania świata. **(aha)**

Fot. ELŻBIETA WANIA

Młodzież odwiedza domy seniora

Uczniowie z wojewódzkich szkół średnich oraz członkowie klubów seniora połączyli swoje siły, by pomóc klientom domów seniora. Wyjątkowy projekt pt. „Tymczasowy wnuk” ruszył w Boguminie. Uczniowie oraz seniorzy odwiedzają będą klientów domów seniora raz w tygodniu, by umilić im ich czas wolny. Nie zabraknie rozmów, gier planszowych, wspólnego czytania czy spacerów po okolicy. – Chodzi nam o współpracę międzypokoleniową, połączenie energii i entuzjazmu młodzieży z doświadczeniem i wiedzą osób urodzonych

wcześniej. Uczniowie szkół średnich zostaną w ten sposób wnukami lub wnuczkami klientów domów seniora. Z odrobiną przesady można powiedzieć, że do jednego z trzech bogumińskich domów seniora przychodzić będą raz w tygodniu wnuczki z babciami, by odwiedzić prababcię – powiedział Ivan Sekanina z organizacji Poctenicko, będącej wykonawcą projektu. Z projektu korzystają klienci Centrum Usług Socjalnych Bogumin, Charytatywnego Domu Spokojnej Starości św. Franciszka i miejscowego Domu Pewności. **(maki)**

Dokończenie ze str. 1

Już tylko miesiąc do wyborów

Małysz, który kończy już drugą kadencję we władzach województwa, jest dużym optymistą, jeśli chodzi o wynik wyborczy partii komunistycznej i w związku z tym stosunkowo wysoko ocenia także własne szanse. – W 2008 roku mieliśmy 11 radnych, w 2012 już 20, teraz oczekuję bardzo dobrego wyniku wyborczego, nawet 30 mandatów. Wtedy mógłbym wejść do rady z 21. miejsca – stwierdził Małysz.

Na listach wyborczych najróżniejszych ruchów politycznych znajdziemy także burmistrzów, wójtów i prezydentów miast i gmin z naszego regionu. Niektórzy z nich są już obecnie członkami władz wojewódzkich. Z listy socjaldemokracji startują m.in. Tomáš Hanzel, prezydent Karwiny i Tomáš Kuča, burmistrz Orłowej. Vít Slovák, burmistrz Czeskiego Cieszyna, figuruje na drugim miejscu listy KDU-ČSL. Szansę na fotel radnego ma także wójt Cierlicka, Martin Polášek, który kandyduje z drugiego miejsca listy Niezależnych – pod warunkiem, że ugrupowanie pokona próg wyborczy. Prezydent Hawierzowa, Daniel Pawlas, figuruje na liście KSČM, kilku wójtów znajdziemy na wspólnej liście Starostové a nezávislí. Najwyżej plasują się: Jan Lipner, wójt Suchej Górnej (8. miejsce) i Renata Pawlinová, wójt Łomnej Dolnej (11). Ruch ten ma jednak nieduże szanse, jeśli chodzi o pokonanie progu wyborczego.

DANUTA CHLUP

»Dom Narodowy« z nowym logo



Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” może się pochwalić nowym, świeżym i energetycznym logo. Nawiązuje ono do pierwszych liter COK – Cieszyńskiego Ośrodka Kultury. Autorką logotypu jest Anna Witkiewicz z Pate Media z Bielska-Białej. Zmiana logotypu wpisuje się w plan rozwoju instytucji realizowany przez dyrektora instytucji, Monikę Sikorę-Monkiewicz. – Plan ten zawiera fundamentalne zmiany, począwszy od wizerunku, m.in. zmianę systemu identyfikacji wizualnej, zmiany organizacyjne, stworzenie nowej oferty, po zupełnie nowe wydarzenia kulturalne. Ten pięcioletni plan, to szereg zmian zmierzających do stworzenia nowoczesnej instytucji kultury – powiedziała naszej gazecie Monika Sikora-Monkiewicz. **(maki)**

Musztarda na indeksie

Przez rok Ministerstwo Szkolnictwa RC pracowało nad rozporządzeniem, które zabrania sprzedaży w placówkach oświatowych niektórych artykułów żywnościowych, które uważane są za szkodliwe dla zdrowia. Agencja ČTK, powołując się na rzeczniczkę resortu, Klárę Bílę, poinformowała, że przepis jest gotowy i wkrótce zostanie oficjalnie opublikowany. Dotyczy on bufetów i sklepików szkolnych, a także automatów do sprzedaży. Rozporządzenie zostanie opublikowane w najbliższych dniach. Szkoły będą miały trzy miesiące czasu na dostosowanie asortymentu do nowych wymogów.

W szkołach zakazana będzie na przykład sprzedaż oraz reklama produktów zawierających kofeinę i sztuczne substancje słodzące. Wycofane z obiegu zostaną napoje energetyczne, nie będzie wolno sprzedawać bagietek czy kanapek z majonezem, keczupem, dressingiem i musztardą. Zakaz będzie obejmował także niektóre przetwory mleczne o wysokiej zawartości tłuszczu i cukru.

ČTK poinformowała, że przepis został opracowany w porozumieniu z resortem zdrowia. Ma być narzędziem do walki z otyłością wśród dzieci. **(dc)**

Czekamy na Państwa

Szanowni Czytelnicy. We wtorek i środę sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 8.30 do 15.30. Z kolei dziennikarz dyżurny będzie czekał na Państwa w redakcji we wtorek w godz. 11.30-14.00 **(Danuta Chlup, tel. 558 731 766, 775 700 891,**

e-mail: **danuta.chlup@glosludu.cz**) oraz w środę w godz. 9.00-15.00 **(Magdalena Ćmiel, tel. 558 731 766, 604 235 301,** e-mail: **magdalena.cmiel@glosludu.cz**). Zapraszamy do redakcji.



Dziś rusza Forum Ekonomiczne

Ponad 3 tys. uczestników z ok. 50 krajów świata spotka się od wtorku do czwartku w Krynicy-Zdroju na 26. Forum Ekonomicznym, które jest uważane za jedno z najważniejszych wydarzeń Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród nich nie zabraknie również przedstawicieli polskiej mniejszości w Republice Czeskiej, którzy zabiorą głos w dyskusjach odbywających się w ramach Forum Polonijnego.

Polonijne Forum Ekonomiczne jest jedną ze ścieżek programowych, którą stworzono z myślą o Polonii i Polakach mieszkających poza granicami kraju. Do udziału w nim zostali zaproszeni przedstawiciele wielu krajów Europy, zarówno zachodniej, jak wschodniej oraz ze Stanów Zjednoczonych. Z Zaolzia w panelach dyskusyjnych poruszających zagadnienia związane z polską emigracją, Polakami za granicą oraz ich relacjami wzajemnymi z Polską zabiorą głos wiceprezes Kongresu Polaków w RC, Tomasz Pustówka, wiceburmistrz Czeskiego Cieszyzna, Stanisław Folwarczny, oraz redaktor naczelny „Głosu Ludu”, Tomasz Wolff. Patronem tego wydarzenia będzie marszałek Senatu RP, Stanisław Karczewski.

W ramach tegorocznej 26. edycji, która odbywa się pod hasłem „Europa w obliczu wyzwań – zjednoczeni czy podzieleni?”, goście Forum podsumują m.in. warszawski szczyt NATO, będą szukać odpowiedzi na pytania związane z przyszłością Unii Europejskiej po Brexicie, przyjrzą się współpracy Grupy Wyszehradzkiej, skomentują bieżącą sytuację na Ukrainie oraz omówią przyszłość stosunków Polski z Rosją.

Kilkanaście tematów do omówienia stoi również przed uczestnikami Forum Polonijnego. Wychodząc



Polacy z całego świata spotykają się w Krynicy-Zdroju.

z założenia, że poza granicami Polski żyje blisko 20 mln Polaków, polityka państwa polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą potrzebuje jasno określonych instrumentów, które pozwolą na realizację jej strategicznych celów wobec środowisk polonijnych. Dlatego też uczestnicy pierwszego wtorkowego panelu dyskusyjnego, którego gościem specjalnym będzie marszałek Senatu RP, Stanisław Karczewski, będą starali się określić najważniejsze kierunki tej polityki oraz międzyinstytucjonalnych działań.

– Kongres Polaków ma od wielu lat swoją strategię i cele, które stara się w ramach tej polityki realizować. Ostatnio zostały one, moim zdaniem, dość precyzyjnie określone w „Wizji 2035” jako obszary do zagospodarowania, na pewno więc będę chciał zwrócić na nie uwagę – zapowiedział wiceprezes Kongresu Polaków, Tomasz Pustówka, który uważa za zaszczyt, że został zaproszony do dyskusji w towarzystwie takich osobistości, jak np. prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych,

Tadeusz Adam Pilat ze Szwecji, sekretarz stanu polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Jan Dziedzic, czy przewodniczący Rady Polonii Świata, Jan Cytowski z Kanady.

W czwartek z kolei Stanisław Folwarczny wypowie się w kwestiach dotyczących aktywności samorządów na arenie międzynarodowej oraz ich współpracy transgranicznej. – Na wstępie będę chciał poinformować, jak funkcjonują samorządy w Republice Czeskiej, jak funkcjonują samorządy na Zaolziu, jaka

jest w nich rola polskich radnych oraz jaki wynik wyborczy osiągają kandydaci polskiej mniejszości w wyborach komunalnych. Zamierzam też zaprezentować współpracę Czeskiego Cieszyzna i Cieszyzna oraz nasz wspólny projekt „Ogród dwóch brzegów” – powiedział wiceburmistrz Czeskiego Cieszyzna.

Kolejne zagadnienia, które od wtorku do czwartku staną się tematem dyskusji panelowych Forum Polonijnego w Krynicy, będą dotyczyć m.in. przyszłości rynku prasy w czasach internetu i portali społecznościowych, emigracji zarobkowej, roli takich czynników, jak Kościół, język i kultura w integracji Polaków za granicą, roli Polonii i Polaków w kształtowaniu wizerunku Polski, a także pomysłu na sukces Polaków za granicą. Osobnym tematem do dyskusji będą również media i emigracja. Uczestnicy panelu dyskusyjnego, w którym zabierze głos również redaktor naczelny naszej gazety, Tomasz Wolff, przybliżą m.in., na jakich zasadach działają media polonijne oraz jak wygląda ich współpraca z Polską oraz ze sobą nawzajem.

Organizatorem Forum Ekonomicznego w Krynicy jest Fundacja Instytut Studiów Wschodnich, a obrady są przygotowywane we współpracy z ponad 100 partnerami.

BEATA SCHÖNWALD

Mniej i bardziej typowi kandydaci

O mandaty w wojewódzkich wyborach samorządowych będzie walczyło 1281 kandydatów, w tym 384 kobiety. Typowy kandydat to mężczyzna w wieku 46,5 roku. Tylko mały odsetek, 2,5 proc. kandydatów, stanowią osoby poniżej 30. roku życia, ewenementem są kandydaci, którzy dopiero co przekroczyli próg dorosłości. W województwie morawsko-śląskim najmłodszym, 18-letnim kandydatem jest Petr Vilásek z Krawarzów, zgłoszony przez TOP 09. Z kolei najstarszym kandydatem jest 85-letni architekt i fotograf Gustav Aulehla z Karniowa, wpisany na listę partii Morawianie.

Polityka nadal jest domeną mężczyzn. W województwie morawsko-śląskim tylko na dwóch listach z 25 przeważają kobiety. Na pięć piękną postawiła przede wszystkim lista koalicyjna pn. Ne ilegální imigraci – peníze raději pro naše lidi, utworzona przez Česká Partii Narodowo-Socialistyczną, Partii Zdrowego Rozsądku i Demokratyczną Partii Zielonych. Liderem w wyborach w naszym województwie jest Marcela Tyrliková z Olbrachcic. Kobiety stanowią 71,67 proc. kandydatów, lecz tak naprawdę główne słowo również tu mają mężczyźni – w

pierwszej dziesiątce, prócz liderki, figurują sami panowie. Drugą listą z przewagą kobiet (52,27 proc.) jest Změna pro lidi.

Z dużych partii największy odsetek kobiet figuruje na liście socjaldemokracji. Panowie stanowią niewiele ponad połowę (56,93 proc.) kandydatów. W pierwszej dziesiątce są natomiast tylko dwie kobiety, w pierwszej piątce nie ma żadnej. W przypadku pozostałych, bardziej znanych ugrupowań odsetek kobiet kształtuje się na poziomie od 19,11 proc. (TOP 09) po 37,15 (Niezależni).

Zastanawiający jest fakt, że w wyborach do Rady Województwa Morawsko-Śląskiego pojawiły się aż trzy listy wyborcze, których nazwa wyraża negatywny stosunek do islamskich uchodźców – pomimo że ludność naszego regionu nie ma praktycznie żadnych doświadczeń z nielegalnymi imigrantami z krajów arabskich. Prócz wymienionej wyżej listy Ne ilegální imigraci znajdziemy także wspólną listę Úsvitu i Bloku proti islamizaci oraz listę DSSS – Imigranty a islám v ČR nechceme!

(dc)

PŁEĆ KANDYDATÓW I ŚREDNIA WIEKU

LISTA	LICZBA KANDYDATÓW	MĘŻCZYŹNI	PROC.	KOBIETY	PROC.	ŚREDNIA WIEKU
ODS	70	54	77,15	16	22,85	46,84
ČSSD	65	37	56,93	28	43,07	46,68
KSČM	68	52	76,48	16	23,52	47,81
TOP 09	68	55	80,89	13	19,11	43,26
KDU-ČSL	70	50	71,42	20	28,58	48,81
ANO 2011	68	52	76,47	16	23,53	46,69
STAN	69	52	75,37	17	24,63	50,42
Nezávislí	70	44	62,85	26	37,15	46,30
SPD + SPO	70	49	70,00	21	30,00	47,26

Opr. (dc)

»Bez korzeni każde drzewo jest słabe...«

W Lesznej Dolnej tradycja ludowa ma się dobrze. W niedzielę w ogrodzie Miejsowego Koła PZKO odbyła się 10. edycja Przeglądu Kapel Ludowych – imprezy będącej połączeniem pieśni, muzyki, tańca, słowa gwarowego i kuchni regionalnej.

– Przegląd organizujemy po to, żeby zaprezentować to, co najlepsze daje nam nasza kultura – śpiewy, tańce, stroje ludowe z bliskich i bardziej odległych stron. To jest spadek, który otrzymaliśmy po przodkach i który musimy pielegnować. Warto o nim pamiętać, bo bez korzeni każde drzewo jest słabe – zauważył Marek Bartnicki, który prowadził niedzielny przegląd razem z żoną Beatą. Jak przyznał, dziesiąta edycja imprezy była dla nich dobrym pretekstem do tego, żeby założyć kupione na tę okazję nowe odświętne stroje cieszyńskie.

– Przed 16 laty zaczęliśmy w Lesznej piec placki. To było jednak za mało. Stwierdziliśmy, że nasi goście oczekują czegoś więcej niż tylko dobrej kuchni. Zaczęliśmy więc zapraszać kapele z różnych stron. Pomyśl chwycił, w związku z czym kolejne edycje zaczęliśmy organizować według tej formuły – przypominała genezę imprezy, prezes MK PZKO w Lesznej Dolnej, Renata Szkucik, zaznaczając, że chociaż w ciągu minionych dziesięciu lat przez scenę przewinęło się ponad 40 kapel z naszego regionu, Polski i Słowacji, organizatorzy bynajmniej nie zamierzają poprzestać na dziesięciu edycjach tej popularnej imprezy.

Na przegląd kapel do ogrodu



W Lesznej Zespół Regionalny „Błędowice” zatańczył i zaśpiewał.

PZKO w Lesznej Dolnej wracają co roku nie tylko miejscowi, ale także goście z bliższej i dalszej Dołdowem na to byli goście związani z Gminnym Ośrodkiem Kultu-

ry w Jasienicy oraz grupka pezetkaowców z Miejsowego Koła w Sibi- cy. Również konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, przyjechał do Lesznej już jak do dobrych zna-

jomych. – Jest to pierwsza impreza, na której jestem po raz drugi, będąc konsulem generalnym. W tym roku świętujemy dziesiątą edycję i cieszę się, że ten festiwal ma tylu wernych odbiorców, którzy przychodzą tu co roku – stwierdził Bilski, który podobnie jak pozostali oficjalni goście otrzymał od organizatorów oryginalną palicę wystruganą przez członka leszniańskiego Koła PZKO, Tadeusza Szkucika.

Tegoroczny Przegląd Kapel Ludowych rozpoczął się od występów solowych laureatek wielu konkursów śpiewaczych, Agaty i Doroty Bartnickich. Po nich scenę opanowały Zespół Regionalny „Błędowice”, kapela góralska „Bukoń”, Kapela Ludowa i Zespół Taneczny „Jasienica” z Polski, kapela ludowa „Nowina” oraz kapela działająca przy szkole muzycznej w Trzynie, „Pear Band”.

Imprezie towarzyszyły dwie wystawy – „Festiwal PZKO” i „Miasto Trzyniec w publikacjach”. Ta pierwsza, przygotowana przez Zarząd Główny PZKO i Bibliotekę Regionalną w Karwinie, pokazywała historię Festiwalu PZKO, po-

cząwszy od pierwszego Festynu Powiatowego PZKO i SMP w 1947 roku w Karwinie, przez Festyny i Festiwale PZKO organizowane w Parku im Adama Sikory w Czeskim Cieszynie, aż po festiwale odbywające się od 1974 roku na przemian w Trzynie i Karwinie. Z kolei celem drugiej wystawy było pokazanie publikacji opisujących Trzyniec, Hutę Trzyniecką, polskie szkolnictwo na terenie miasta oraz różne pola działania jego mieszkańców. – Ta wystawa ma przypominać, że nasze miasto w tym roku obchodzi 85 lat od nadania mu praw miejskich. Tymi publikacjami chcemy pokazać, jak Trzyniec zmieniał się na przestrzeni owych dziesięcioleci – uściśliła Beata Bartnicka.

X Przegląd Kapel Ludowych był również okazją do odsłonięcia kolejnej rzeźby w ogrodzie PZKO autorstwa Tadeusza Szkucika, pn. „Zakochani”. Uroczystego aktu przecięcia wstęgi dokonał tym razem pełnomocnik Rządu RC, Jerzy Cieñciała, który również zawiązał w niedzielę do Lesznej.

BEATA SCHÖNWALD



Gości częstowano chlebem i solą.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

KOLEJNA WIZYTA W GRODKOWIE

W ramach trwającej już 40 lat współpracy pomiędzy Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej i Miejsowym Kołem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Boguminie-Skrzeczoniu w dniach 27-28 sierpnia w Grodkowie gościła 7-osobowa delegacja skrzeczńskiego Koła. W pierwszym dniu pobytu skrzeczniacy wraz z członkami Towarzystwa zatrzymali się we wsi Moszna, gdzie z przewodnikiem zwiedzili okazały zamek, który składa się z trzech części. Najstarsza środkowa część zamku to wcześniejszy pałac barokowy, dwa skrzydła boczne są dobudowane w stylu neogotyckim i neorenesansowym. Ciekawostką zamku jest 99 wieżyczek, a liczba pomieszczeń wynosi 365, czyli tyle, co dni w roku.

W niedzielne przedpołudnie skrzeczniacy wraz z przedstawicielami Towarzystwa zatrzymali się w Izbie Pamięci Ziemi Grodkow-

skiej, gdzie w obecności dyrektora Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Grodkowie, Alicji Biesagi, zwiedzili wystawę poświęconą 60. rocznicy powstania Auto Moto Klubu Grodków. Następnie skrzeczniacy uczestniczyli w Dożynkach Gminnych. Obchody zainaugurowała uroczysta msza dożynkowa w kościele św. Michała Archanioła, następnie odbył się korowód, a w parku obok Domu Kultury odbyła się prezentacja poszczególnych sołectw gminy Grodków. Po tradycyjnym ceremoniale dożynkowym odbył się konkurs wienców i koron zniwnych, a następnie rozpoczął się bogaty program artystyczny. Skrzeczniacy zobaczyli między innymi występy orkiestry dętej, miejscowych zespołów folklorystycznych oraz gościnny występ ukraińskiego zespołu „Nadbrucanka”.

W ramach kontynuacji współpracy pezetkaowcy zaprosili delegację TMZG na obchody 90-lecia istnienia skrzeczńskiego chóru mieszanego „Hasło”, które zaplanowano na 12 listopada w Boguminie. (D.G.)



Skrzeczniacy i grodkowianie na tle zamku Moszna.

ZA NAMI KOLEJNE DOŻYŃKI W REGIONIE

Z potrzeby serca...

W Trzanowicach dziękowano za tegoroczne plony w sobotę. O godz. 13.00 ruszył sprzed Dworu Kappla w kierunku wioski korowód udekorowanych odświętnie zaprzęgów konnych oraz wozów ciągniętych przez maszyny rolnicze. Godzinę później rozpoczął się na scenie przed Gminnym Domem Kultury program dożynkowy.

Gospodarzami tegorocznych dożynek, których organizatorem jest

Miejsce Koło PZKO w Trzanowicach przy wsparciu Urzędu Gminnego, byli Gabriela i Ryszard Jochymkowie.

– Naszym zadaniem jest wszystko dobrze zorganizować, zadbać, by wszystko odbywało się tak, jak powinno, by nasi goście byli zadowoleni, a także mieli co zjeść i wypić – zdradziła nam w skrócie, na czym polega rola gospodarzy dożynek, pani Gabriela. Tej odpowiedzialnej

roli podjęli się z mężem już po raz drugi. – Cieszymy się, że cała wioska świętuje dziś razem, że swoje stoiska mają tutaj również inne organizacje społeczne, jak np. związek myśliwski oraz strażacy – dodała gospodyni imprezy, precyzując, że miejscowi pezetkaowcy przygotowali oprócz bogatego programu kulturalnego również pyszne placiki domowej roboty ze „szpyrków” i śmietaną.



Na czele pochodu członkowie zespołu „Trzanowice” nieśli chleb i wieniec dożynkowy.

Obrządek dożynkowy, który przygotował działający przy MK PZKO Zespół Taneczny „Trzanowice”, rozpoczął się od tradycyjnego „Wiwat, wiwat zaśpiewajmy” wykonanego na cześć gospodarzy i pomyślnie zakończonych zbiorów. Świadectwem tego, że tegoroczne żniwa dobiegły już końca, były chleb i wieniec dożynkowy, który para przodowników przekazała gospodarzom. Modlitwę dziękczynną za tegoroczne plony odmówili duszpasterze miejscowych Kościołów.

– Myślę, że w Trzanowicach mamy za co dziękować, bo wszystkiego mamy pod dostatkiem – skomentował dla „Głosu Ludu” wójt wioski, Jan Tomiczek. Jak zauważył, uroczystości dożynkowe nie są jednak w Trzanowicach wyłącznie sentymentalnym powrotem do daw-

nych tradycji, ale sprawą jak najbardziej aktualną. – W naszej gminie nadal są rolnicy, którzy obrabiają pole. Zauważamy nawet nowy trend, który polega na tym, że ludzie coraz częściej produkują również własną mąkę i pieką z niej własny chleb – zaznaczył Tomiczek. To że kilkanaście lat temu powrócono w Trzanowicach do organizowania dożynek, uważa więc za sprawę jak najbardziej naturalną. – Ten pomysł wyszedł od ludzi, z ich potrzeby serca – dodał.

W programie, który towarzyszył uczestnikom dożynek przez niemal całe popołudnie, pezetkaowski zespół „Trzanowice” pokazał dawny obrządek „zaczepin”. Wystąpiły też dzieci z miejscowej szkoły muzycznej oraz przygrywała orkiestra dęta. (sch)



Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Wozy dożynkowe wyruszyły w stronę wioski od Dworu Kappla.

Wśród osiedlowych bloków

Dziś większość z nich mieszka w blokach osiedlowych lub domkach jednorodzinnych z małym ogródkiem. Pomimo to, co roku spotykają się na dożynkach. Tradycja dziękowania za plony ziemi przetrwała bowiem wśród pezetkaowców w Hawierzowie-Suchej do dziś. I nadal jest doskonałą okazją do spotkania się ze znajomymi i przyjaciółmi.

Organizacja pezetkaowskich dożynek to zwykle sprawa zarządu miejscowego koła PZKO oraz klubu kobiet. Ten pierwszy musi się zatroszczyć o zaplecze techniczne, program kulturalny i promocję imprezy, ten drugi musi zadbać o żołądki gości. Każdy zaś powinien zrobić to tak, by ludzie wracali do domu z przekonaniem, że na tę imprezę w przyszłym roku warto ponownie się wybrać.

– Dożynki Suskie to tradycja, którą chcemy kontynuować. Organizujemy je z myślą o naszych członkach, żeby zaproponować im coś więcej niż tylko udział w walnym zebraniu koła – powiedział „Głosowi Ludu” prezes MK PZKO w Hawierzowie-Suchej, Franciszek Jasiok. Jak przyznał, w związku z tym, że koło jest nieduże i nie ma własnego zespołu tanecznego lub śpiewaczego, co roku stara się zapraszać jeden z okolicznych zespołów. – W tym roku tak się złożyło, że wszystkie zespo-



W Suchej Średniej wystąpiły „Kończaneczki” z Polski.

ły z Zaolzia miały już zarezerwowane terminy. Dlatego postanowiłem poszukać w Polsce. Zwróciłem się do kolegi w Puńcowie i w ten sposób udało mi się dotrzeć aż do Gminne-

go Ośrodka Kultury w Zebrzydowicach i zaprosić dziecięcy zespół „Kończaneczki” – dodał Jasiok.

Jak się okazało, „Kończaneczki” ze swoim re-

pertuarem idealnie wpisały się w charakter Suskich Dożynek. Przy akompaniamencie akordeonu zaprezentowały publiczności sporej długości wiązanek znanych tańców i pieśni cieszyńskich.

Cieszyńskie były też dania przygotowane przez panie z miejscowego Klubu Kobiet. Jego kierowniczką, Helena Krygiel, powiedziała nam, że aby usatysfakcjonować wszystkich gości, dzień wcześniej pojechały w dzieśnię osób do piekarni. – Upiekliśmy 1500 kołaczyków – z serem, makiem, jabłkami i orzechami. Oprócz tego mamy ciastka, „świadczykę” i stryki – zdradziła nam sekrety kuchni pani Helena, dodając, że te ostatnie mają zwykle największe wzięcie.

Jak tradycja każe, pysznych suskich kołaczyków oraz dożynkowej nalewki mogli skosztować z rąk gospodarzy, Magdaleny i Mariana Burów, wszyscy uczestnicy tegorocznego święta plonów. Dzieci z kolei z przyjemnością korzystały z żetonów dożynkowych, które pozwalały im złować na wędkę drobny upominek, porzucać strzałkami do celu oraz spróbować szczęścia na kole fortuny. Dożynkowy nastrój sobotniego popołudnia w ogrodzie koło Domu PZKO w Suchej umilała muzyka w wykonaniu kapeli RUMI braci Wałachów. (sch)

Impreza dla »mięsożernych«

Tym, którzy lubią dania mięsne, tę imprezę warto polecić. W sobotę w obiektach górnosuskiej remizy strażackiej odbył się „Gulaszfest” – impreza, którą Miejsce Koło PZKO w Suchej Górnej organizuje nie tylko z myślą o swoich członkach, ale o wszystkich „mięsożernych” mieszkańcach wioski.

„Gulaszfest” jest imprezą konkursową, w której może wystartować każdy, kto potrafi ugotować gulasz w dużym garnku nie tylko dla kilkunastu, ale nawet dla kilkudziesięciu osób. O zwycięzcy decyduje publiczność. Każdy uczestnik imprezy zaraz przy wejściu otrzymuje bowiem bilet uprawniający go do głosowania na jeden z gulaszy.

W tym roku publiczność miała do wyboru cztery rodzaje. Za najsmaczniejszy uznała ten ugotowany przez Dušana Kupčika, który – jak powiedział nasz redaktor – na ugotowanie zwycięskiego dania zużył 15 kilogramów mięsa wołowego i 10 kilogramów wołowych żeber. – Gulasz gotowałem z czterech rodzajów mięsa wołowego, do których dodałem różne przyprawy, w tym sporo ziół. Jakich, to tajemnica kuchni – nie chciał zdradzić kompletnej recepty utalentowany pod względem kulinarnym hydraulik, który również rok temu wygrał. Oczywiście wtedy przygotował inny gulasz.

Chociaż organizatorami górnosuskiego „Gulaszfestu” są miejscowi pe-

zetkaowcy, ich szeregi w konkursie na najsmaczniejszy gulasz reprezentowali tym razem tylko bracia Marek i Marian Krišowie. Wystartowali z „klasycznym wołowym gulaszem” i zdobyli drugie miejsce przed gulaszem z kiszoną kapustą i gulaszem z dzika.

– Głównym kucharzem jest mój brat, ja mu tylko pomagałem – powiedział skromnie pan Marek, który w Kole pełni funkcję wiceprezesa. – Wczoraj ugotowaliśmy rosół i zostawiliśmy mięso, żeby poleżało w czosnku i przyprawach, a dzisiaj przed południem dokończyliśmy gotowanie – dodał, ciesząc się z udanego premiowego startu w górnosuskim „Gulaszfeście”. (sch)



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Każdy uczestnik mógł skosztować próbek konkursowych gulaszów.

grosz do grosza ²²

Dla kogo wcześniejsza emerytura?

Komu opłaci się przejście na wcześniejszą emeryturę? Tym wszystkim, którzy są już w wieku przedemerytalnym, nie mają pracy ani większej nadziei na jej znalezienie w najbliższym czasie, nie pobierają żadnych zasiłków, czują się zmęczeni i wypaleni. Jak wynika z informacji Czeskiego Zarządu Ubezpieczenia Socjalnego, decyzję o wcześniejszej emeryturze coraz częściej podejmują też osoby, które muszą opiekować się swoimi schorowanymi bliskimi lub które pragną pomóc w wychowaniu wnuków. W ubiegłym roku w naszym kraju na wcześniejszą emeryturę przeszło ok. 29,5 tys. osób, wystąpiło zaś o takie świadczenie 13,5 tys. mężczyzn i kobiet. Obecnie na wcześniejszej emeryturze jest już u nas ok. 600 tys. osób. Przeciętnie pobierają miesięcznie 10124 korony. Dla porównania – w 2000 r. emeryturę taką pobierało ponad 175 tys. osób (przeciętnie były to 5943 korony), w dziesięć lat później już ponad 428 tys. osób (8989 koron).

NIŻSZA OD ZWYCZAJNEJ

Ci wszyscy, którzy z różnych przyczyn postanowią przejść na wcześniejszą emeryturę, muszą liczyć się z tym, że będzie ona wyraźnie niższa od tej zwyczajnej. Na przykład w bieżącym roku różnica pomiędzy przeciętną wcześniejszą emeryturą a zwyczajną wynosi ok. 1200 koron. Wysokość potrącenia jest uzależniona od czasu, jaki dzieli potencjalnego emeryta od wieku emerytalnego. Im dłuższy okres, który chcemy spędzić na wcześniejszej emeryturze, tym potrącenie jest wyższe. Co istotne – niższe świadczenia będziemy otrzymywać już do końca życia (przed laty okrojone świadczenia emerytalne były przyznawane na czas ograniczony, mianowicie do osiągnięcia przez podatnika wieku emerytalnego, wtedy zostały zrównane z normalną emeryturą).

Zanim zaczniemy ubiegać się o wcześniejszą emeryturę, musimy wiedzieć, jak długo opłaciliśmy składki ubezpieczenia emerytalnego. Jeżeli wiek emerytalny osiągnie ktoś dopiero w 2019 roku, to aby móc skorzystać z wcześniejszej emerytury i pobierać świadczenia o trzy lata wcześniej, musi mieć na swoim koncie co najmniej 35 lat składek. Taki będzie bowiem warunek przyznania emerytury za trzy lata. Osoby, które uzyskają emeryturę zwyczajną w tym roku, muszą wykazać się znacznie krótszym, bo 32-letnim okresem składekowym.

Podczas gdy obecnie na emeryturę można przejść o trzy lata wcześniej (pod warunkiem, że

spełnimy wszelkie wymagania określone ustawą), w przyszłości okres ten będzie przedłużany stopniowo do lat 5. Jeżeli ustawowy wiek emerytalny konkretnej osoby jest niższy aniżeli 63 lata, wcześniejsza emerytura może być jej przyznana maksymalnie o trzy lata wcześniej, aniżeli emerytura zwyczajna. Jeżeli ustawowy wiek emerytalny przekroczy 65 lat, do wcześniejszej emerytury mamy prawo już o 5 lat wcześniej, ale dopiero po osiągnięciu 60. roku życia. Dokładną datę przejścia na emeryturę – zarówno zwyczajną, jak i wcześniejszą – można sprawdzić za pomocą kalkulatora znajdującego się na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych. Tam też można obliczyć przybliżoną wysokość świadczeń emerytalnych.

WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA A PRACA ZAROBKOWA

Jeżeli osoba korzystająca z wcześniejszej emerytury zacznie pracować, może zażądać okresowego zawieszenia wypłacania świadczeń. Jeżeli praca wymaga opłacania składek ubezpieczenia, należy fakt ten zgłosić w Czeskim Zarządzie Ubezpieczenia Socjalnego najpóźniej przed upływem ośmiu dni od podjęcia pracy. Po zakończeniu stosunku pracy lub po osiągnięciu wieku emerytalnego należy wystąpić o ponowne wypłacanie świadczeń. Wysokość emerytury może wtedy wzrosnąć po uwzględnieniu uzyskanych dodatkowych dochodów i okresu wykonywania pracy. Ciągłe chodź bę-

dzie jednak o emeryturę wcześniejszą, pod tym względem nic się nie zmienia.

Osoby, które pobierają wcześniejszą emeryturę, mogą równolegle dorabiać – ale w ograniczonym stopniu. Nie może to być etat wymagający uiszczania składek ubezpieczenia. Wynagrodzenie musi być niższe aniżeli 2500 koron miesięcznie. Można pracować na podstawie umowy o wykonanie pracy (dohoda o provedení práce), wtedy jednak wysokość wynagrodzenia miesięcznego nie może przekroczyć 10 tys. koron, można też prowadzić własną działalność gospodarczą w zakresie niewymagającym w konkretnym roku kalendarzowym odprowadzania składek (w roku 2016 roku próg dochodu wynosi 64 813 koron w ciągu 12 miesięcy).

Kiedy osoba pobierająca wcześniejszą emeryturę osiągnie ustawowy wiek emerytalny, nic się w klasyfikacji emerytury nie zmienia. Przyznanie emerytury wcześniejszej wyklucza bowiem, jak już wspomnieliśmy wyżej, ubieganie się o emeryturę zwyczajną. Należy jednak wiedzieć, że od chwili osiągnięcia wieku emerytalnego także emeryt pobierający wcześniejszą emeryturę może bez ograniczeń wykonywać jakąkolwiek pracę – może np. prowadzić własną działalność gospodarczą, może pracować na podstawie umowy o pracę zawartą zarówno na czas określony, jak i nieokreślony. Po upływie 360 dni pracy zarobkowej emeryt może wystąpić o podwyższenie wymiaru emerytury

– przysługuje mu wtedy dodatkowo 0,4 proc. podstawy emerytury. Emerytura nie wzrasta automatycznie, trzeba wystąpić o jej ponowne wyliczenie.

Wcześniejszej emerytury nie można przyznawać wstecz, w odróżnieniu od innych rodzajów świadczeń emerytalnych.

ŚWIADCZENIA Z FUNDUSZÓW EMERYTALNYCH

Wcześniejszej emerytury nie należy utożsamiać z innym świadczeniem przedemerytalnym, z którego mogą korzystać przyszli emeryci (po czesku – předdůchod). Można go pobierać maksymalnie pięć lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego i nabycia prawa do zwyczajnej emerytury. Aby jednak móc to zrobić, trzeba przez co najmniej pięć lat gromadzić pieniądze w jednym z funduszy emerytalnych i na świadczenia emerytalne w zasadzie samemu uezbiarać potrzebne środki. Na rachunku należy ulokować co najmniej 200 tys. koron. Takie rozwiązanie nie każdemu musi odpowiadać. Warto więc wcześniej zważyć wszelkie za i przeciw. Podczas gdy wcześniejsza emerytura wypłacana jest z systemu ubezpieczenia emerytalnego, tzw. inne świadczenia przedemerytalne są produktem uzupełniającego systemu oszczędzania na emeryturę (penzijní připojištění), który oferuje fundusze emerytalne. Te udzielają też wyczerpujących informacji o warunkach i możliwościach świadczeń przedemerytalnych. (h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Warto mieć małe przyjemności

Na polskim rynku księgarskim premierę miała ostatnio najnowsza książka Maeve Haran „Najlepsze chwile w życiu”. Wszystko dzięki wydawnictwu Marginesy. To prawdziwa, prowokacyjna, zabawna i inspirująca powieść, która zadaje trudne pytania o to, co świat proponuje kobietom, kiedy już dzieci wyfruwają z gniazda i daje zarówno poruszające, jak i radośnie pocieszające odpowiedzi czterem przyjaciółkom świętującym upływający czas. Niech przedsmakiem będzie wywiad z pisarką.

Zdaje sobie sprawę, że byłaś o to pytana milion razy, ale być może wielu czytelników przeczyta tę odpowiedź po raz pierwszy: za twoją książką „Mieć wszystko” kryje się historia autobiograficzna, prawda?

Otóż to! Kiedy urodziłam pierwsze dziecko, niemal z dnia na dzień wróciłam do pracy w bardzo dużej stacji telewizyjnej. Dopiero po przyjeździe na świat drugiego dziecka zdecydowałam, że tak dalej być nie może i muszę odzyskać swoje życie – spróbować przynajmniej. Chciałam mieć wszystko: być i pisarką, i mamą. Mieć po prostu więcej czasu dla swoich dzieci.

Udało się?

No więc moja powieść jest nie tylko o rzuceniu pracy, ale raczej szukaniu znalezienia równowagi pomiędzy pracą a życiem. I to chyba mi się udało. Dzisiaj o tym się dużo mówi – na pewno o wiele więcej niż wtedy, gdy pisałam w 1991 roku „Mieć wszystko”. Wtedy postrzegano mnie jako złą kobietę! Teraz sytuacja się zmieniła. Wiele kobiet decyduje się na to, co ja kiedyś.

Faktycznie się tak dużo zmieniło?

Moje pokolenie być może jako pierwsze zorientowało się, że możemy mieć wszystko. To znaczy i zrobić karierę, i być matkami w tym samym czasie. Z drugiej strony i ja, i wszyscy moi przyjaciele, postrzegaliśmy godzenie tego jako nieustanną walkę emocjonalną.

Znowu mówimy o poważnych sprawach, ale niech będzie. Może więc pozwól sobie na uwagę, że znalezienie równowagi pomiędzy życiem a pracą jest obecnie nawet trudniejsze niż to było 20 lat temu. Zgadzasz się z tym?

Tak, a wynika to również z tego, że praca obecnie to sprawa o wiele mniej pewna. Dostajesz krótsze umowy, a często kończy się też na umowach o dzieło. W Polsce chyba praca kobiet też nie zawsze jest jakoś szczególnie doceniana. W takiej sytuacji wiadomo, że jest ciężiej utrzymać równowagę między pracą a życiem.

A co, tak z ciekawości cię spytam, mówiły kobiety po przeczytaniu „Mieć wszystko”? Śledziłaś dyskusję wokół książki?

Po premierze napisano chyba ze 100 artykułów.

Poważnie?

Tak. A mówię tylko o Wielkiej Brytanii. Naprawdę w pewnym momencie mówili o tym wszyscy. Byłam nawet nieco zaskoczona, ale dla wielu kobiet ta książka stała orężem w walce o ich prawa. Myślę, że „Mieć wszystko” stało się tytułem, który powinna przeczytać każda kobieta.

Skoro przy trudnych sprawach jesteś: wielu specjalistów twierdzi, że najtrudniejszą kwestią w naszym życiu jest zmiana. W



Maeve Haran

książkach możemy się zmieniać do woli, ale w życiu chyba ciężiej? Co o tym sądzisz?

Fikcja zawsze jakoś wszystko dramatyzuje, stąd pewnie wiele spraw w książkach wydaje się o wiele łatwiejszych niż w rzeczywistości. To prawda. Zmiana jest trudna i wiąże się z ryzykiem.

Tobie się jednak udało...

Tak, ale kiedy porzucałam swoją dobrze płatną i bezpieczną jednak pracę w telewizji, by zaistnieć jako pisarka – a dodam, że nie miałam wtedy kompletnie doświadczenia jako osoba tworząca – wszyscy mówili, że zwariowałam! A dzisiaj się cieszę, że podjęłam to ryzyko. Życie

pisarza podoba mi się o wiele bardziej niż pracownika w wielkiej korporacji. Mało tego, urodziłam nawet kolejne dziecko – mój syn Jimmy ma teraz 22 lata – ponieważ zmieniłam swój styl życia. Nie przypuszczam, że mogłabym sobie na to pozwolić, gdybym dalej była w TV!

Wiele kobiet koło pięćdziesiątki twierdzi, że to totalna bzdura z tym, że „60-tka to nowa 40-tka”. Ty masz na ten temat inną opinię. Podpowiesz jak ich przekonać?


Przypomnijcie sobie, drogie koleżanki, jakie życie było dla waszych matek. Bo my żyjemy w naprawdę o wiele lepszych czasach niż nasze matki. Taka prawda. Wtedy obowiązywały „zasady zachowania”. Kobiety nie mogły swobodnie pójść do baru, gdy skończyły czterdziestkę, musiały się ubierać w określony sposób i wydawały się naprawdę stare. A dziś? Sama mam 66 lat i wciąż kupuję ubrania w sieciówkach, w których zaopatruje się młodzież.

No proszę...

Oczywiście nie odmładzam się na siłę. To byłoby absurdalne. Pytam swoje córki, czy nie przeżyję. W każdym razie kobiety po sześćdziesiątce mają o wiele więcej możliwości, by wybrać jak wyglądają i się zachowują. Wiesz, że od wielu lat widuję się w gronie tych samych przyjaciółek? Jest nas pięć i spotkałyśmy się na studiach na Oksfordzie. Ciągłe czujemy się młode.

Rozmawiał: Marcin Wilk/Marginesy

WSPOMNIENIA




Trzy lata temu, dnia 19. 8. 2013, ode-
szła od nas Ukochana

śp. MARIA FEBROWA

a dziś, dnia 6. 9. 2016, obchodziłby
swoje 90. urodziny Jej Mąż

śp. BRUNO FEBER

Wszystkich, którzy Ich znali, proszą
o chwile wspomnień córka Stanisława
oraz syn Henryk z rodziną.



GL-615

KONDOLENCJE

Głębokie wyrazy współczucia najbliższym

śp. prof. WILHELMA FRANKA

składają absolwenci klas maturalnych z roku 1958.

AD-022

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – TRZYNIEC: Opowieści gargantuiczne (6, godz. 19.00);
▲ **ORŁOWA:** Opowieści gargantuiczne (7, godz. 19.00);
SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Ďáblice (3, godz. 17.30).
▲ **KARWINA:** Ďáblice (7, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: BFG: Bardzo Fajny Gigant (6, 7, godz. 16.00); Taxi 121 (6, 7, godz. 19.00); Sausage Party (6, 7, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Seznamka (6, godz. 17.30); Zanim się pojawiłeś (6, godz. 20.00); Teorie tygra (7, godz. 15.00); Pogromcy duchów (7, godz. 17.30); Kiedy gasnę światła (7, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Legion samobójców (6, 7, godz. 17.30); Boska Florence (6, 7, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** Bajki (7, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Barbie: Gwiezdna przygoda (6, 7, godz. 15.00); Jak zostać kotem (6, 7, godz. 16.30); Ben Hur (6, 7, godz. 18.15); Nerve (6, 7, godz. 20.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec,

Grodziszcz i Stanisławice zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 8. 9. o godz. 16.00 do Domu PZKO na Kościelcu.
CZ. CIESZYN – Pierwszy powakacyjny wykład MUR-u odbędzie się w czwartek 8. 9. o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego. Na temat „Magiczne miejsca w prozie Wiesława Adama Bergera” mówić będzie doc. Jana Raclavská.
KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 6. 9. o godz. 15.30.
▲ Klub Kobiet zaprasza 8. 9. o godz. 15.00 na prelekcję Danuty Ondruch pt. „Wisława Szymborska – w 20. rocznicę otrzymania Nagrody Nobla”. Wiersze czyta aktorka Sceny Polskiej, Halina Paseková.
KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na tradycyjne pieczenie placków 7. 9. o godz. 16.00 przed restauracją „Marco Polo”.
UWAGA! – Koleżanki i koledzy, zapraszamy na spotkanie klasowe „wydziałówka – stary kościół 1950”, które odbędzie się 9. 9. o godz. 13.00 w hotelu Na Frysztackiej. Józef i Tadek.
UWAGA! Absolwenci rocznik 1951 Polskiego Gimnazjum w Orłowej i orłowski absolwenci gimnazjum pedagogicznego – Spotykamy się we wtorek 13. 9. o godz. 14.00 we Frysztacie na parterze hotelu przy ul. Frysztackiej.

OFERTY

SPRZEDAM 2 BUTLE 10 KG NAPEŁNIONE propan butanem. Tel. 704 153 390. GL-608
SPRZEDAM DZIAŁKĘ pod budowę domu rodzinnego 864 m² w centrum Bystrzycy. Informacje pod nr. tel. redakcji. GL-609

Posadzą drzewa na święto źródeł

9 września o godz. 9.00 po raz kolejny wyruszymy do źródła Olzy – zapowiada Władysław Kristen. Tegorocznemu, 18. Spotkaniu przy Źródle towarzyszyć będzie niecodzienne wydarzenie.
W piątek autokar wyruszy do Istebnej z Czeskiego Cieszyna, z placu za dworcem autobusowym przy ul. Frydeckiej. – Jedziemy tylko jednym autokarem, ale jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Pierwszeństwo mają seniorzy, którzy jeszcze nie byli przy źródle Olzy. Ważne jednak, że w trakcie tegorocznego wyjazdu do Istebnej chcemy posadzić przy źródle Olzy dziesięć drzewek – mówi Kristen.
Drzewka ufundowało Nadleśnic-

two Wiśla. Akcję ich sadzenia będzie nadzorować Barbara Wolny. Na uroczystości ma być obecny m.in. starosta cieszyński – Janusz Król, a także prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Marta Kawulok. – Autobus zostawi-

my około 400 metrów od źródła, po czym powoli przespacerujemy się leśną drogą do miejsca uroczystości. Z Cieszyna wyruszymy o godzinie 9.00, natomiast powrócimy około godziny 16.00 – zapowiada Kristen. (wik)



Uczestnicy jednej z wycieczek do źródeł Olzy.

NÁTĚRY STŘECH – FASÁD ruční nátěry i vysokotlaké nástřiky střech pozink, hliník, trápéz plech, vlnitý eternit, eternit, pálené tašky atd. Vše je provedeno odborně s nejvyšší kvalitou. Prodloužená záruka. Zajímavé smluvní ceny. Tel. 775 524 815, www.stresnirekonstrukce.cz GL-223
IPA – STŘECHY novinka na trhu – bežešvá technologie. Konec se zatékáním. Tel. 776 051 335. GL-223

WYSTAWY

SALA MÁNESA MIEJSKIEGO DOMU KULTURY, Oswobození 1639/43, Karwina: do 5. 10. wystawa obrazów i grafiki Renaty Filipovej pt. „Jsem jaká jsem!”. Czynna: po, śr, pt: godz. 9.00-15.00, wt, cz: godz. 9.00-19.00.
MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYNIEC, Frydecka 387, Trzyniec: do 16. 10. wystawa pt. „Lalka i jej historia”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ do 16. 10. wystawa pt. „Z historii mody”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ do 27. 9. wystawa pt. „Piękno biżuterii”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ do 28. 9. wystawa pt. „Echa – Otilie Demelovej-Šuterovej”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ Galeria Miasta Trzyniec zaprasza na wernisaż wystawy plastycznej Jana Bergera i jego córki Xeni Bergerovej pt. „Krátký povrót/Krátký návrat”, który odbędzie się 8. 9. o godz. 18.00 w Domu Kultury „Trisia” Wystawa czynna do 20. 10.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃ-

SKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; do 31. 12. wystawa pt. „Z historii piwowarstwa”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10, Karwina-Frysztat:** do 18. 9. wystawa pt. „Když Evropou nesla se secese”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89:** stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa pt. „Meble historyczne”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.
CO ZA OLŻĄ
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 1. 10. wystawa pt. „Miejsca wyobrażane, miejsca odkrywane – Obraz świata w dawnej książce ilustrowanej”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-18.00, so: godz. 9.00-15.00.
MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, Głę-

boka 50, Cieszyn: do 6. 9. wystawa Dwa spojrzenia na ekslibris: „Kolorowy ekslibris Agnieszki Lipskiej” oraz „Ornament w kontraście czerni i bieli – ekslibris Ewelina Rivillo”.
▲ 8. 9. wernisaż wystawy pt „Grafika południowych sąsiadów”. Czynna do 15. 9. wt-pt: godz. 10.00-17.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.
WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-19.00.

Zareklamuj się w

»GŁOSIE LUDU«

BEATA SCHÖNWALD

doradca ds. reklamy

Tel. 775 700 896

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

❑ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz ❑ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz. ❑ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków

Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Falstart Banika w Lowosicach

W słabym stylu rozpoczęli nowy sezon ekstraligi piłkarze ręczni Banika Karwina. Na parkiecie Lowosic przegrali 25:36, popełniając fatalne błędy techniczne.

W niezbyt olśniewającej formie zaprezentowali się również obaj karwińscy golkipery. Dla polskiego bramkarza Przemysława Witkowskiego, wypożyczonego do Karwiny z Górnika Zabrze, mecz z Lowosicami był prawdziwym koszmarem. Świąteczkiem w tunelu był występ 43-letniego Aleksandra Radčenki, który na pozycji rozgrywającego wnosił względny spokój w poczynania zespołu, potrafił też wyprowadzić sprytnie piłki do partnerów na skrzydłach i w strefie kołowej. Jedna jaskółka nie czyni jednak wiosny.

Trenera Banika Karwina, Radka Bartošica, rozczarował zwłaszcza słaby mecz w wykonaniu golkipierów. – Gospodarze w tej materii rozbili nas różnicą klasy. Drugim elementem, który zaważył na losach meczu, była nasza słaba skuteczność w ataku – skomentował zawody Bartošic. W zespole Banika Karwina przed sezonem doszło do kilku znaczących zmian. Po weekendzie widać, że zwłaszcza za Jakuba Lefana w bramce trudno będzie szybko znaleźć boiskowego sobowtóra. W meczu z Lowosicami karwińskie tyły zaczęły grać



W ataku Lukáš Francík.

w miarę przyzwoicie dopiero w końcówce. Bramkarz Petr Mokroš wyłapał kilka czystych okazji, ale dziesięciobramkowa zaliczka gospodarzy była ponad siły Banika.

W najbliższej kolejce ekstraligi Banik znów zaprezentuje się na wyjeździe. Tym razem podopieczni Radka Bartošica zagrają na parkiecie beniaminka rozgrywek, klubu Nové Veselí, mecz zaplanowano na niedzielę o godz. 10.30. Po raz pierwszy karwiniacy zagrają przed własną publicznością 18 września, kiedy to podejmują Jičín.

JANUSZ BITTMAR

EKSTRALIGA PIŁKI RĘCZNEJ

**LOWOSICE
KARWINA**

36:25

Do przerwy: 20:13. Karwina: Mokroš, Witkowski – Monczka 6, Hanisch, Geist, Křístek, Plaček 3, Radčenko 1, Drzyzga 2, S. Mlotek 7, Jan Užek 2/1, T. Mlotek 1, Francík 3, Jiří Užek.

Brąz dla PSP w Cz. Cieszynie

Drużyna piłkarska reprezentująca barwy PSP w Czeskim Cieszynie wywalczyła brązowy medal w sobotnim turnieju „O puchar prezesa spółdzielni mieszkaniowej Cieszyňianka” w Cieszynie. W zawodach rozegranych na boisku SP im. Janusza Korczaka w Cieszynie podopieczni nauczycielki Małgorza-

ty Piaseckiej zremisowali wszystkie mecze i o trzecim miejscu zadecydowały rzuty karne. W turnieju zwyciężyła SP nr 2 w Cieszynie. Kadra PSP w Cz. Cieszynie: Adam Kalata, Mateusz Mandrysz, Jakub Hupert, Michał Śliż, Andrzej Dywor, Denis Siostrzonek, Jakub Smajek.

(jb)



Piłkarze PSP w Cz. Cieszynie (na pierwszym planie).

Premierowe wygrane piłkarzy Trzyńca i Piotrowic

FNL

TRZYNIEC - WITKOWICE 2:1

Do przerwy: 2:1. Bramki: 16. Bedesc, 18. Malcharek – 38. R. Vaněk. Trzyńcie: Paleček – Vengřinek, Čelůstka, Bedecs, Janoščin – Stříž, Motyčka, Křišto (88. Avdič), Izvolt – Malcharek (65. Málek), Hošek (71. Dedič). Witkowice: Kostolanský – Cverna, Mikulá, Coufal, Prajza – Fiala (46. Demeter), Vaněk, Hlavsa (46. Texl) – Mišin-ský, Kraut (70. Jurča) – Kovařík.

Piłkarze Trzyńca sięgnęli po pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Wszystkie gole padły w derbach już w pierwszej połowie. Na Leśnej gospodarze prowadzili 2:0 po bramkach Bedecsa i Malcharka, ale jeszcze do przerwy na 2:1 trafił Vaněk. Obie bramki wypracował dla gospodarzy wszechobylski Izvolt, który najpierw dośrodkował na głowę Bedecsa, a dwie minuty później dograł futbolówkę do niepiłnowanego przy tylnym słupku Malcharka. Druga połowa zmieniła się dla gospodarzy w nerwówkę, którą zakończył dopiero gwizdek sędziego. – Cieszę się z wygranej, ale nie rozumiem do końca, dlaczego po zmianie stron zagraliśmy tak nerwowo – stwierdził trener Trzyńca Martin Zbončák.

Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 11, 2. Ostrawa 10, 3. Opawa 8, ... 10. Witkowice 6, 14. Trzyńcie 4 pkt.

DYWIZJA

PIOTROWICE RYMARZÓW

1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 5. Urban. Piotrowice: Pacanovský – Leibl, Gill, Moskál, Bajzath – Klimas

(67. Paduch), Škuta, Hoffmann, Puškáč – Urban (88. Alman), Hanusek (90. Lukan).

Również Lokomotywa długo musiała czekać na pierwszą wygraną w sezonie. Sztuka ta udała się ekipie Martina Špički dopiero w 5. kolejce i to z jednym z faworytów rozgrywek – Rymarzowem. Mecz ustawiły szybka bramka Urbana z 5. minuty i zmarnowana stuprocentówka w wykonaniu Rymarzowa bezpośrednio po wznowieniu gry. – Tego szczęścia nie da się opisać. Mówiłem już tydzień temu, że widzę progresję w zespole. Teraz piłkarze udowodnili to na boisku – powiedział „GL” szkoleniowiec Piotrowic, Martin Špička.

HAWIERZÓW - OPAWA B 1:0

Do przerwy: 1:0. Bramka: 22. K. Skoupý. Hawierzów: Smětak – Lisický, Cigánek, Michalčák, Musiol – Omasta, Matušovič (86. Cenek), Zupko, Wojnar (71. Švábič), Uher – K. Skoupý (92. Gomola).

Drużyna Miroslava Matušoviča w dalszym ciągu zachwyca. Derby rozstrzygnął Karel Skoupý, który dobił do siatki strzał Lisického. Indianie bez Lukáša Skoupego w składzie, z Tomaszem Gomolą w gronie rezerwowych, pokazali, że potrafią wygrywać trudne mecze również w osłabionym składzie. W drugiej połowie młodzi opawianie podkręcili tempo, ale Smětak w bramce zamienił się w Davida Copperfielda.

Lokaty: 1. W. Międzyrzecze 15, 2. Hranice 13, 3. Hawierzów 11, ... 11. Piotrowice 5 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

BOSPOR BOGUMIN SLAVIA ORŁOWA

0:0

Bogumin: Svrčina – Patrik Poštulka (78. Šipula), Košťál, Socha (75. Šiška), Kalous – Sittek, Kubinski, Fr. Hanus, Baculák – Ferenc, Vaclík (63. Kurušta). Orłowa: Polášek – Kroček, T. Věčorek, Herák, Pavlík (67. Koník), Mleziva, Široký, Renta, Malík, M. Papuga, Macháček (75. Kubiš).

Mecz bez historii. Derby zanudziły na śmierć, tylko w końcówce powiało trochę lepszym futbolem, ale gospodarze w zamieszaniu pod bramką Slavii niewiele wskórali. – Szkoda, bo nie udało nam się wykorzystać nawet przewagi liczebnej po wykluczeniu Věčorka – powiedział „GL” Martin Kempný, drugi trener Bogumina.

CZ. CIESZYN - BRUNTAL 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 79. Folwarczny, 88. J. Zogata. Cz. Cieszyn: Gradek – Rac, Popelka, Bolek, Kupczak – Sostřonek, Konečný (46. Lojek), Zogata – Fizek (66. Jakub Zogata) – Michalisko (77. Kiška), Malýjurek (60. Folwarczny).

– Wygraliśmy z ambitnym, młodym zespołem. To liczy się podwójnie – powiedział „GL” Petr Bajtek, sekretarz czeskocieszyńskiego klubu. Gospodarze ożyli po zmianach w drugiej połowie, zwłaszcza po wprowadzeniu na boisko doświadczonych Kiški.

DZIEĆMOROWICE BIŁOWEC

1:3

Do przerwy: 0:3. Bramki: 53. Skotnica – 18. i 28. Ronec, 40. M. Mo-

učka. Dziećmorowice: Dočekal – Kempný, Pilař, Hrtánek, Holý – Matušík (62. Ristovský), Malenák (46. Seget) – Zahatlan (72. Beilner), Kovář, Kaňa (81. J. Ligocký) – Skotnica.

Gracze Bilowca zepsuli gospodarzom „piłkarskie dożynki” – czyli uroczyste otwarcie nowej murawy. Zanim podopieczni Josefa Jadrnego zdążyli się zaaklimatyzować na swoim boisku, przegrywali 0:3. Paradoksalnie znacznie lepiej Elektrycy grali w poprzednich kolejkach na obcych boiskach.

HERZMANICE WĘDRYNIA

3:2

Do przerwy: 1:2. Bramki: 54. i 72. Schwarz, 34. Půda – 7. Martinčík, 22. Vlachovič. Wędrynia: Pecha – Fojcik, Vlachovič, Chlebek (75. Szymczyk), Rusek, Martynek, Martinčík, Przyczko, Buzek, Byrtus, Dawid.

Ostrawianie nie rzucają słów na wiatr. Chcą grać w tym sezonie w górnych rejonach tabeli i na razie im się to udaje z nawiązką. Piłkarze Wędryni przegrali niejako na własne życzenie, prowadząc w meczu 2:0, ale po zmianie stron oddając inicjatywę gospodarzom. Dla podbeskidzkiego klubu to już czwarta porażka w sezonie.

Lokaty: 1. Herzmanice 15, 2. Bogumin 13, 3. Břidličná 12, 4. Dziećmorowice 12, 5. Cz. Cieszyn 11, ... 12. Orłowa 6, 15. Wędrynia 4 pkt.

IA KLASA - GR. B

Bruszkperk – Stonawa 2:5 (dla gości:

EKSTREMALNE BESKIDY

95 km zaliczyli w czasie 11 godzin, 43 minut – dla najlepszej pary weekendowych zawodów ekstremalnych „Beskidzka siódemka” nie ma rzeczy niemożliwych. Stanislav Najvert i Marek Causidis trasę obejmującą siedem najwyższych szczytów Beskidów pokonali najszybciej spośród trzech tysięcy zapaleńców.

W trakcie rywalizacji zawodnicy pokonali m.in. Łysą Górę i Smrk, meta zawodów usytuowana była we Frenszacie pod Radhoszczem. – Wszystkich uczestników obowiązywał limit czasowy wynoszący 29 godzin. W tej klamrze czasowej wszyscy musieli się zmieścić – poinformował Libor Uher, pomysłodawca i główny organizator imprezy cieszącej się z roku na rok coraz większą popularnością. (jb)

REMISOWE ELIMINACJE

Fantastyczny początek... i kiepski koniec. Polscy piłkarze w eliminacjach MŚ zaledwie zremisowali na wyjeździe z Kazachstanem 2:2.

Prawdziwych mężczyzn poznajemy nie po tym, jak zaczynają, ale jak kończą. W Astanie podopieczni Adama Nawałki skompromitowali się kompletnie, lekceważąc gospodarzy przy stanie 2:0. Polacy prowadzili po strzałach Kapustki i Lewandowskiego, ale dwie szybkie bramki Chiżniczenki w drugiej połowie zapewniły outsiderowi pierwszy punkt w eliminacjach. Zastanawia zwłaszcza podejście trenera Adama Nawałki, który w drugiej połowie nie zmienił zmęczonego i nieskutecznego Milika za innego, wypoczętego napastnika, ale na boisko wysłał pomocnika Linettiego. Zremisowali – bezbramkowo – również Czesi, którzy nie zdołali strzelić gola Irlandii Północnej. (jb)

Kisel 2, Frait, Škulář, Malůš), Datynie Dolne – Bystrzyca 5:2 (Baláž, Kubiena, Stebel, samob. Paduch – Kiswa, Sniegoň), Dobra – Olbrachcice 2:1 (dla gości: Jan Kociulek). Lokaty: 1. Datynie Dolne, 2. Dobra, 3. Olbrachcice po 9 pkt., ... 5. Stonawa 7, 10. Bystrzyca 3 pkt.

IB KLASA - GR. C

Luczina – Toszonowice 1:1, Petřvald n. M. – Sucha Górna 1:6, Rzepiszcz – Lutynia Dolna 6:2, Wierzniewice – Jabłonków 1:4, L. Piotrowice B – Gnojnik 1:2, Nysdek – Śmiłowice 0:2, I. Piotrowice – Raszkwice 4:1. Lokaty: 1. Sucha Górna 12, 2. Jabłonków 9, 3. Toszonowice 7 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Hawierzów B – Sł. Pietwałd 4:0, G. Błędowice – F. Orłowa 1:2, Łąki – Dąbrowa 3:0, B. Rychwałd – Sn. Hawierzów 2:2, Zabłocie – V. Bogumin 6:0, Cierlicko – Żuków Górny 1:6. Lokaty: 1. Żuków Górny, 2. F. Orłowa po 9 pkt., 3. Łąki 6 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Bukowiec – Metyłowice 3:2, Gródek – Noszowice 4:0, Oldrzychowice – Piosek 4:0, Palkowice – Mosty 1:4, Nawsie – Baszka 3:2. Lokaty: 1. Hukwałdy, 2. Oldrzychowice po 10 pkt., 3. Mosty k. J. 8 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Milików – Janowice 1:2, Frydlant B – Wędrynia B 3:1, Śmiłowice B – Liskowice 0:0. Lokaty: 1. Niebory, 2. Janowice po 12 pkt., 3. Frydlant B 9 pkt. (jb)